



JEDNODNIÓWKA
MARCIN ŚWIETLICKI

Idą po linii, którą zaznaczyło
paznokciem morze. Wrócą w tej historii
w innych wcieleniach, już nikt ich nie pozna.
W tej chwili idą, aż do przewrócenia
przez zmierzch.

* * *

UN DÍA

*Van por la línea que ha marcado
el mar con su uña. Regresarán en esta historia
en otras reencarnaciones, irreconocibles.
Ahora van hasta caerse
por el anochecer.*

trad./tłum. MACIEJ ZIĘTARA I MAURICIO BARRIENTOS



ANDRZEJ SOSNOWSKI

Był tu samochód na babilońskich numerach,
nie zabrał nikogo, więc zaczęliśmy płakać.
Trzeba spieniężyć cały świat, dziewczynki.
Później pokochać. Pokochać i płakać.

* * *

*Pasó por aquí un coche con matrícula de Babilonia,
no se llevó a nadie, así que empezamos a llorar.
Hay que convertir en dinero todo el mundo, chicas.
Después enamorarse. Enamorarse y llorar.*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



KRZYSZTOF ŚLIWKA

Podobnie jak na końcowej stacji metra,
tak i tutaj: wszyscy chwytają się śliskich poręczy

i bieżną do wyjść.

* * *

*Así como en la estación terminal del metro,
también aquí: todos se agarran de los resbalosos pasamanos*

y corren hacia la salida.

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



BIAŁY LIŚĆ
JAKUB WOJCIECHOWSKI

to ten autobus jest
pijany nie ja ten słup
powietrza drylownica do
serca butelka smirnoffa
pomyłony tramwaj

* * *

HOJA BLANCA

*este autobús es el que está
borracho y no yo este poste
el aire el deshuesador para el
corazón la botella de smirnoff
el tranvía equivocado*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



MARIUSZ GRZEBALSKI

W takie wieczory jak dziś
traci się przyjaciół

Ale noc mija i wśród parującego śniegu
słyszeć kroki nowych.

* * *

*En noches como ésta
se pierden los amigos*

*Pero pasa la noche y entre la humeante nieve
se oyen los pasos de los nuevos.*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



ANDRZEJ NIEWIADOMSKI

Sen, ciemność, zieleni. Przecinki kołyszą się
jak boje niezakotwiczone w dnie – i płyną.
Krople przygłuszyły wszystko, na drzewach
będą glony, sinice, które zrodzą się z ciemności
i zieleni. A miasto nam opowie o innym
życiu. Nie ma nic pojemniejszego. I jak nas
cieszą kropki, krople i rzęski, płetwy! Rzeczy
nietrzymaające się kursu ani snu, półsnu
szumy drżą, drżenie podpowiada: „inne, inne”

* * *

*Sueño, oscuridad, verdor. Los contrarios se mecen
como boyas no ancladas en el día –y flotan.
Las gotas sofocaron todo, sobre los árboles
habrá algas, cianobacterias, que se volverán oscuridad
y verdor. Y la ciudad nos contará sobre otra
vida. No hay nada más espacioso. ¡Y cómo nos
alegran los puntos, las gotas y cilios, las aletas! Cosas
que no mantienen el curso ni el sueño, el duermevela
los murmullos tiemblan, el temblor sopla „otras, otras”*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



RYSZARD KRYNICKI

Ślepe? Głuche? Nieme?
Niepojęte?

Jest. Boli.

* * *

*¿Lo ciego? ¿Lo sordo? ¿Lo mudo?
¿Lo inconcebible?*

Eso. Duele.

trad./tłum. MACIEJ ZIĘTARA I MAURICIO BARRIENTOS



NIEZNANE MOTYWY
BOHDAN ZADURA

Rozbita szyba kiosku
i brązowe ślady krwi
które gubią się gdzieś przy dworcu

Tyle zostało z opowieści nocy
słońce w szkle brunatne kleksy na chodniku

* * *

MOTIVOS DESCONOCIDOS

*Un vidrio roto en un quiosco
y manchas cafés de sangre
se pierden cerca de la estación*

*Lo que quedó del cuento de la noche
el sol en el vidrio borrones pardos en la acera*

trad./tłum. MACIEJ ZIĘTARA I MAURICIO BARRIENTOS



ZAPEWNIAM CIĘ
PIOTR SOMMER

Naprawdę nie znajdziesz na te kosmetyki
lepszego miejsca, nawet jeżeli dorobimy się
w końcu jakiejś szafki do łazienki –
ciągle będzie tysięcy powodów do narzekań
i tysięcy kawałków szkła na posadzce,
i tysięcy nowych zmartwień,
i znowu trzeba będzie rano wstawać

* * *

TE ASEGURO

*De veras no encontrarás mejor lugar
para estos cosméticos, incluso si por fin logramos
comprar un estante para el baño y
ya no los tirarás con la toalla;
siempre habrá mil razones para quejarse
y mil pedazos de vidrios en el suelo.
y mil nuevas tristezas
y de nuevo habrá que levantarse temprano*

trad./tłum. MACIEJ ZIĘTARA I MAURICIO BARRIENTOS



TYM RAZEM OBĘDZIE SIĘ BEZ OFIAR

MARCIN SENDECKI

Będzie święto, nagłe i podniosłe, pełne
słońca i błyszczących butów. Tym razem
mikrofony nie zawiodą, chłopcy będą
radośnie pluć z balkonów i mięso, mięso
ruszy ulicą, zapalimy papierosy od podręcznych
zniczy. I tyle będzie słów, jasnych jak miedź, jak
drzwi kościoła. Będzie święto, będziemy jeść ciastka.

* * *

ESTA VEZ NO HABRÁ VÍCTIMAS

*Habrá una fiesta, solemne e inesperada, llena
de sol y zapatos lustrados. Esta vez
no fallaran micrófonos, los muchachos
escupirán con alegría desde los balcones y la carne, la carne
echará a andar por la calle, prenderemos cigarrillos de las velas
portátiles. Y habrá tantas palabras, claras como el cobre, como
la puerta de la Iglesia. Habrá una fiesta, comeremos torta.*

trad./tłum. MACIEJ ZIĘTARA I MAURICIO BARRIENTOS



CAŁE ŻYCIE I POTEM
ZBIGNIEW MACHEJ

człowiek
całe życie
myśli
że jest
taki

a potem
się okazuje
że jest
inny

* * *

TODA LA VIDA Y DESPUÉS

*el ser humano
toda la vida
cree
que es
de una manera*

*y después
resulta
que es
de otra*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



RAZEM
GRZEGORZ WRÓBLEWSKI

gatunek
to ja i on

jeżeli my razem
to ja
nie

* * *

JUNTOS

la especie
yo y él

si nosotros juntos
yo
no

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



CZEKAJĄC NA TELEFON

JULIA FIEDORCZUK

Nie uwierzysz, księżyc
sam zajrzał mi w okno;
był z plasteliny i miał
czerwone włosy.

Potem pewnie zasnąłam,
bo teraz w oknie siedzi
tłusta czarna chmura.

* * *

ESPERANDO UNA LLAMADA

*No te lo vas a creer, la luna
sola se asomó a la ventana;
era de plastilina y tenía
el pelo rojo.*

*Después seguramente me quedé dormida
porque ahora en la ventana anda
una nube gorda y negra.*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



DRUGA MŁODOŚĆ PAPRYCZKI

ADAM WIEDEMANN

papryczka: tala zwiędła kiedy ją kroilem
teraz wierzga mi w brzuchu jak młode źrebiątko

* * *

LA SEGUNDA JUVENTUD DE LA GUINDILLA

*la guindilla: la rodaja quedó mustia cuando la corté
ahora cocea mi estómago como un joven potrillo*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



KADR ZA KADREM
JACEK GUTOROW

Pod prąd, w stronę ślepego światła, źródła –

* * *

FOTOGRAMA TRAS FOTOGRAMA

Contra corriente, en dirección a una luz ciega, a la fuente –

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



ULTRA
MARTA PODGÓRNIK

wydaje mi się, że rozumiem wiersze, o których
kilka lat temu myślałam, że już je rozumiem.
wydaje mi się, że rozumiem również ciebie.
tak to się ułożyło, że zostałam sama.
ze swoją mgiełką, amfetaminą i perłami.
bo zroszczyłam także piosenki.

* * *

ULTRA

*me parece que entiendo poemas que
hace unos años creía entender.
me parece que también te entiendo a ti.
así es la vida, me he quedado sola.
con la bruma, las anfetaminas y mis perlas.
porque también entendí las canciones.*

trad./thum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



[STOJĘ NA MOŚCIE]
JERZY JARNIEWICZ

stoję na moście
czekam
aż przepłynie rzeka

* * *

[DE PIE EN EL PUENTE]

*de pie en el puente
espero
que pase el río*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



KRYSTYNA MIŁOBĘDZKA

śpiesz się!
mów się!

zostaje ci ta chwila

* * *

*;date prisa!
;háblate!*

te queda este instante

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



OLEODRUK
PIOTR BRATKOWSKI

puste ulice patrol w każdej bramie
trwa gęsta ciemność podbitego miasta

w oknie wieżowca samotne światło:
piękna szesnastoletnia zdejmuje bluzkę
ten chłopiec będzie jej pierwszym kochankiem

* * *

OLEOGRAFÍA

*calles vacías una patrulla en cada portal
continúa la espesa oscuridad de la ciudad tomada*

*en la ventana de un bloque una luz solitaria:
una hermosa quinceañera se quita la blusa
este muchacho será su primer amante*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



DO POTOMNEGO (FRAGMENT)

TADEUSZ GAJCY

Jestem jak ty zapewne: nisko,
a jeszcze niżej źdźbło i kret.
Niebo różową idzie kreską
i na papierze zgina brew;
krzesło pode mną, dachu jęzor
spływa ceglasty, dłonie czyni
podobne nocy. Są godziny,
że martwe palce cicho leżą
jak gdyby śpiąc, uwierzyć trzeba,
że obraz ten to na powietrzu
odbicie ptaka albo drzewa
i tylko cień spłowiący z wierzchu
przemawia za mnie. (...)

* * *

A UN DESCENDIENTE (FRAGMENTO)

*Seguro estoy igual que tú: abajo,
y más abajo aún el tallo, el topo.
El cielo va por la rosada línea
y sobre algún papel dobla la ceja;
la silla aquí; la lengua del tejado
desciende ladrillosa, hace las manos
iguales a la noche. Existen horas
en que los dedos muertos en silencio
yacen como en sueños; hay que creer
que es esta imagen que se ve en el aire
el reflejo de un pájaro o de un árbol
y que sólo su sombra desteñida
habla por mí. (...)*

trad./tłum. GERARDO BELTRÁN I ABEL MURCIA



ESTRELLAS FUGACES
FRANCISCO LEAL

montañas impenetrables, la noche oscura
estrellas
estrellas fugaces a través del parabrisas
impregnado de insectos
contra la noche oscura
como estrellas
estrellas fugaces.
Estrellas repetidas sobre la noche, insectos
estrellados
contra el parabrisas,
contra la noche
como estrellas
estrellas fugaces.

* * *

SPADAJĄCE GWIAZDY

*góry niedostępne, ciemna noc
gwiazdy
spadające gwiazdy przez przednią szybę
impregnowaną insektami
na tle ciemnej nocy
jak gwiazdy
spadające gwiazdy.
Gwiazdy powtórzone na nocy, insekty
gwiazdziste
na tle szyby
na tle nocy
jak gwiazdy
spadające gwiazdy.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



ROXANA MIRANDA RUPAILAF

Cuando llegaste el océano detuvo sus oleajes.
Los peces comenzaron a mirarme.
Y allí,
en el lugar donde aparecen y desaparecen los náufragos
surgiste como un faro
y alumbraste hacia atrás
las noches del círculo en espera.
Yo comencé a correr por las orillas
y me arrojé a las sales
para buscar tu cuerpo plateado entre las algas.
El mar se ha convertido en un jardín de estrellas
sudadas de encenderse con el roce.
Voy a hundirme en esta ola que es tu nombre.
Voy a hundirme en esta ola que es tu nombre.

* * *

*Gdy przyjechałeś ocean zatrzymał swe fale.
Ryby zaczęły na mnie patrzeć.
I tam,
w miejscu gdzie pojawiają się i znikają topielcy
wylonileś się niczym latarnia
i oświetliłeś aż po koniec
noce koła oczekiwania.
Ja zaczęłam biec brzegami
i rzuciłam się w sole
by szukać twego ciała srebrzystego między algami.
Morze przemieniło się w ogród gwiazd
wypoconych od zapalenia się przez tarcie.
Zanurzę się w tej fali co jest twym imieniem.
Zanurzę się w tej fali co jest twym imieniem.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



EJÉRCITO DE XIAN

LILA DÍAZ

En formación de batalla
seis mil guerreros
acompañan al emperador.
En el año 210 después de Cristo
el Emperador Chino de la dinastía Qin
alumbra un ejército de terracota,
guerreros y caballos de barro
seis mil ojos armados
en la entrada a la tumba
seis mil armas en la mano empuñadas
forzando la entrada del reino final.

* * *

ARMIA XIANA

*W szyku bojowym
sześć tysięcy wojowników
towarzyszących cesarzowi.
W roku 210 po Chrystusie
Cesarz Chiński z dynastii Qin
oświetla armię z terakoty,
wojownicy i konia z błota
sześć tysięcy oczu uzbrojonych
przy wejściu do grobowca
sześć tysięcy broni wymachiwanych w dłoniach
wymuszających wejście ostatecznego rządu.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



RODRIGO ROJAS

Dickinson ordena: *Split the lark
and you'll find the music.* Abran
a los pájaros y encontrarán su música.
Pelen las alondras con agua caliente.
Con navaja trocen, abran sus carozos,
descascaren, calen a los mirlos, con cuchillo
zapallero saquen una a una las pepas al zorzal,
hiervan, muelan a los tordos, abran,
partan a los pájaros y encontrarán la música.

* * *

Dickinson nakazuje: *Split the lark
and you'll find the music.* Rozedrzyjcie
ptaki i znajdziecie ich muzykę.
Obierzcie skowronki gorącą wodą.
Nożem pokrójcie, rozedrzyjcie ich skórę,
rozłupcie je, ukróćcie kosa, nożem
do dyni wydtubcie pestki jedna po drugiej
ugotujcie, zmielcie drożdzy, rozedrzyjcie,
rozpolówcie ptaki i znajdziecie muzykę.

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



CULEBRA
KURT FOLCH

espera
al sol
sobre
la duna
cuerpo
tallado
de anillos
sacia
su sed
de sí
misma.

* * *

WĄŻ

*czeka
w słońcu
na
wydmie
ciało
rzeźbione
w pierścieniach
ukaja
swe pragnienie
z siebie
samego.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



MARTÍN BAKERO

cantos cantados
centros centrandó
la descentralización del canto

capicúa
cola y cabeza se devoran
entornando el entorno

torpe torpedo
tornarás la tortura
que tropieza en ternura torcida

CAPICÚA

* * *

*śpiewy śpiewane
środki środkujące
bezśrodkowość śpiewu*

*palindrom
pożerające się ogon i głowa
otocz otoczenie*

*pokracyjny pocisk
przemienisz cierpienie
co potyka się w przekręconej czułości*

CAPICÚA

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



MAX JACOB 1944

JAVIER BELLO

Fueron lavados los ojos en sus cartapacios
selladas las imágenes santas la última vez
Con las uñas arrancaron los dedos de los amanecidos
maniatadas las cruces en el pulcro cerebro de Dios
Por ti mean los perros sobre la nevazón
el mapa interroga a la aldea sin pie
la Torre Nueva de la que se desprenden cirios
cornamusas y el pecho encanecido
el aljamiado a punto de trenzar las cofradías
guirnaldas, espejos, peces lanceolados
cuidan a las madres que esperan tras las guerras
que a los pies de las guerras se besan llorosas
Vinieron a llevarse a los niños acérrimos
te encontraron fijo en una luz errónea
la que guía al Cordero de regreso a su casa
y peina para siempre a las hijas de María Magdalena.

* * *

MAX JACOB 1944

*Umyte zostały oczy w ich teczkach
zapieczętowane obrazki święte ostatecznie
Paznokciami wyrwali palce przebudzonych
powiązane ręce krzyży w niepokalanym mózgu Boga
Przez ciebie sikają psy na śnieżycy
mapa przesłuchuje wioskę bez stopy
Nowa Wieża z której emanują świece
dudy i pierś poświęta
mozarabski tuż przed zapleceniem braterstw
girlandy, lustra, podłużne ryby
opiekują się matkami czekającymi po wojnie
które pod stopami wojen całują się zapłakane
Przybyły by zabrać ze sobą zgorzkniałe dzieci
znaleźli cię nieruchomego w złym świetle
które pokazuje Orwiczce drogę powrotu do domu
i na zawsze czesze córki Marii Magdaleny.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



PESSOA
YANKO GONZÁLEZ

La belleza es griega. Pero la conciencia de que sea griega
es chilena.

Nada es, todo se otreá.

* * *

PESSOA

*Piękno jest greckie. Ale świadomość tego że jest greckie
jest chilińska.*

Nic nie jest, wszystko się przeinacza.

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



FRONTERA
GLADYS GONZÁLEZ

Tengo miedo
de cruzar la frontera
Sin ropa limpia
Y doblada en un armario
Que me espere

Llenándose de polvo,
Quieta.

* * *

GRANICA

*Mam strach
przejsć przez granicę
Bez czystego ubrania
Złożonego w szafie
Co czeka na mnie*

*Powielającego kurz,
Spokojnego.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



NOCHE BLANCA
SANTIAGO BARCAZA

Sólo la luz de su cuarto está encendida
La luz que para el tordo es su sombra
Los muros caen en noviembre
Los suicidas caen desde los balcones
La luz de su cuarto
Es la luz de este pueblo
Un pueblo desnudo
Justo al medio de la ciudad
Ellos sueñan que no tienen sueño
Y despiertan a la hora de dormir
Yo duermo a través del silencio
Detenido entre mi espacio
Y la luz de su cuarto
El invierno rompe su promesa
Cumpliéndola.

* * *

BIAŁA NOC

*Zaledwie światło w jej pokoju jest zapalone
światło które dla drozda jest jego cieniem
mury upadają w listopadzie
samobójcy spadają z balkonów
światło w jej pokoju
to światło tego miasta
miasta nagiego
zaraz w środku miasta
Oni śnią że nie mają snów
I budzą się w godzinie snu
Ja śpię poprzez ciszę
Zatrzymana między mym obrębem
I światło w jej pokoju
Zima łamie swą obietnicę
Dotrzymując ją.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



CANTO DE LOS NIÑOS QUE NO FUIMOS

ÚRSULA STARKE

Hubiéramos querido nacer cerca del mar,
bajo un bosque de eucaliptos
y no tener que cargar con el peso
de esta ciudad absurda.
Pero henos aquí, madre, completamente mortales,
despojados de toda inocencia,
de toda parcialidad.
Listos para la batalla crucial.
Madre, no nos culpes si fallamos
en el primer intento por raciocinio.
Entiende si nos preñamos de mala manera.
Aparecimos así, de repente, sin avisar que veníamos.
Y nadie preguntó si nos queríamos quedar.

* * *

ŚPIEW DZIECI KTÓRYMI NIE BYLIŚMY

*Chcielibyśmy się urodzić blisko morza,
pod lasem eukaliptusowym
i nie musieć dźwigać ciężaru
tego absurdalnego miasta.
Lecz masz nas tu, mamo, zupełnie śmiertelnych,
pozbawionych wszelkiej niewinności,
wszelkiej stronniczości.
Gotowych do kluczowej walki.
Matko, nie wiń nas jeśli zawieziemy
w pierwszym podejściu do rozsądku.
Zrozum jeśli poczęliśmy w zły sposób.
Pojawiliśmy się od tak, niespodzianie, bez uprzedzenia że
przychodzimy.
I nikt nie spytał czy chcielibyśmy zostać.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



De un pasado dudosamente noble como todo pasado noble. Modzelewska por padre, Wyrzykowska por madre. Es huérfana y de quince años, 1939: pide pega en la industria intervenida. El patrón frisa los cuarenta, arrancan juntos a Viena por los rusos. Por los celos de Müller cae presa, acusada a los nazis para casarlo con su hermana. Son más de tres los meses. La liberan los gringos, camina días a Salzburgo y en la plaza tras una alarma ve correr a su jefe. -¡Papa!, chillá.

Se casan a escondidas para que nunca la bese en la boca. Doméstica de su cuñado, duerme en la pieza de servicio tal como en Chile. Donde trajo a Goethe y un par de pilchas, para hacer del barquito de pesca uno con capitán y marineros. Un hijo. Viuda. Gatos. Perros. Pájaros que huelen como ella o viceversa.

No está ni ahí con ver a sus nietos, le reclama mi padre. Toco el timbre y no suena, grito y no responde, seis perros gordos y furiosos ladran sobre la reja.

* * *

POLKA

Z przeszłości wątpliwie szlacheckiej tak jak każde pochodzenie szlacheckie. Modzelewska po ojcu, Wyrzykowska po matce. Jest sierotą w wieku lat piętnastu, 1939: prosi o pracę w odebranych przemyśle. Szef podchodzi pod czterdziestkę, razem wybywają do Wiednia przez Rosjan. Z powodu zazdrości Müller, jest zatrzymana, wydana nazistom by jego ożenić z jej siostrą. Mijają więcej niż trzy miesiące. Uwalniają ją Amerykanie, idzie dniami do Salzburga i na placu po alarmie widzi biegnącego swego szefa. – Tato!, krzyczy.

Pobierają się po kryjomu by nigdy nie pocałował ją w usta. Służąca szwagra, śpi w pokoju dla służby tak jak w Chile. Tam przyniosła Goethe i parę ciuchów, by zrobić z łódki rybackiej jedną z kapitanem i marynarzami. Syn. Wdowa. Koty. Psy. Ptaki co pachną jak ona lub vice-versa.

Nie ma jej tam narwet by zobaczyć swych wnuków, wyrzuca jej mój ojciec. Naciskam dzwonek i nie dzwoni, krzycząc i nie odpowiada, sześć grubych i wściekłych psów warczy przy płocie.



**EL VIENTO ES UN PINCEL
DE ACUARELAS PÁLIDAS** CRISTÓBAL BIANCHI

Golpean las lluvias la ventana,
El parque se difumina
Los árboles se borran

Tu bicicleta salpica las pozas y la muerte es una línea
borrándose hacia adelante.

Destilan aguas por tu cuerpo
palabras tenues, salpican golpes,
tus silencios que sobran como lunares en la espalda.

Nada que hacer
Lentamente nos borramos con las lluvias.

* * *

WIATR JEST PĘDZLEM BLADYCH AKWARELI

*Uderzają deszcze w okno,
Park się zaciera
Drzewa się rozmywają*

*Twój rower rozpryskuje głębiny i śmierć jest linią
Rozmywającą się ku przodowi.*

*Sączą się wody po twoim ciele
słowa nieśmiałe, rozpryskują uderzenia,
twoje milczenia obfite tak jak pieprze na plecach.*

*Nie ma co zrobić
Powoli rozmywamy się wraz z deszczami.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



APAGÓN
HÉCTOR FIGUEROA

Ampolletas, televisores y radios han dejado de funcionar. Como en los tiempos de Pinochet y el toque de queda, la ciudad ha quedado completamente a oscuras. Salgo a la calle –ya no hay padres temerosos que te lo impidan–. Noche gélida luego de la primera lluvia de invierno, tiznadura y silencio absoluto, aullido de perros y focos de autos como luciérnagas rasantes que vuelan. En la esquina, debajo de los postes de voltios muertos, reconozco unas siluetas pequeñitas que dejan caer voces de exclamación. Están mirando hacia arriba, observando un montón nítido de estrellas en el cielo, un cielo santiaguino que sin electricidad, limpio y sin smog, por un momento ha hecho descubrir la naturaleza, la maravilla y la emoción a unos cuantos niños.

* * *

AWARIA PRĄDU

Żarówki, telewizory i radia przestały pracować. Tak jak za czasów Pinocheta i godziny policyjnej, w mieście zapadły kompletne ciemności. Wychodzę na ulicę – już nie ma przestraszonych ojców którzy by ci tego zabronili-. Mroźna noc po pierwszym deszczu zimowym, smuga i absolutna cisza, ujadanie psów i światła samochodów jak nisko latające świetliki. Na rogu, pod słupami ze zdechłym napięciem, rozpoznaję małe sylwetki wydobywujące krzyki. Patrzą w górę, obserwując piękny ogrom gwiazd na niebie, niebie santiagońskim co bez elektryczności, czyste i bez smogu, przez moment pozwoliło niektórym dzieciom odkryć naturę, wspaniałość i emocje.

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



ROSARIO CONCHA

a oscuras en cuclillas exhibe
las ancas la orina escurre
en un hilo ácido
tibio entre los muslos
chorrea
suavemente por los dedos
de los pies hasta formar
una ciénaga de nácar
sobre el suelo
yo estoy detrás, miro
recorro de memoria la secuencia.

* * *

*po ciemku przykucając pokazuje
uda mocz skapuje
w strużku kwasowym
ciepło między tydkami
kapie
delikatnie między palcami
stóp tworząc
perłowe bagno
na ziemi
ja jestem z tyłu, patrzę
powtarzam na pamięć sekwencję.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



PEWUNHUENTUE *
JAIME HUENÚN

Como sombras de lluvia hemos pasado
por la amarga tierra de los brujos.
La luna se enlutó sobre la nieve
como sangre de Dios en las alturas.
Y nosotros veneramos las alturas,
es por eso que subimos a este monte.
A matar un animal hemos venido
con cuchillo afilado por las piedras.
Silenciosa es la sangre del cordero
que apacigua a los espíritus del sol.
Que respire el Padre en esta herida
y que nazcan las flores de montaña.
Que amanezca por fin sobre la muerte
de este pobre animalito desangrado.

* Oráculo, lugar para los sacrificios (en mapundungún,
idioma mapuche).

* * *

PEWUNHUENTUE (WYROZCZNIA)

*Jak cienie deszczu przeszliśmy
przez gorzką ziemię szamanów.
Księżyc przyjął żatobę nad śniegiem
jak krew Boga na wysokościach.
I my czcimy wysokości,
to dlatego wspięliśmy się na tą górę.
By zabić zwierzę przyszliśmy
nożem zaostrzonym na kamieniu.
Cicha jest krew baranka
co uspokaja dusze słońca.
Niech oddycha Ojciec w tej ranie
i niech narodzą się kwiaty na tej górze.
Niech obudzi się wreszcie nad śmiercią
tego biednego zwierzęcia wykrwawionego.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



EN EL BAÑO DEL TRABAJO

ÁNGEL VALDEBENITO

Un cuerpo entre baldosas
puede temblar de frío
o de impaciencia,
caerse de sueño,
pararse espejo al frente,
encogerse sin aliento
o al fin,
quizá rendirse
ante su propia mirada
de animal recién cautivo.

* * *

W ŁAZIENCE W PRACY

*Ciało pomiędzy kafelkami
może trząść się z zimna
lub z niecierpliwości,
zapaść w sen,
zatrzymać się przed lustrem,
wzruszyć ramionami bez oddechu
lub na koniec,
może poddać się
przed swym własnym spojrzeniem
zwierzęcia niedawno uwięzionego.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



PAULA ILABACA

Algo tendrá que salir de esto, decía la suelta en una letanía,
y era una orden y era un doler.
Vamos, rájame el corazón, decía la perla,
así no más, muy suelta de cuerpo.
En eso el rey se la pone.
Y la perla inevitablemente ennegrece.
Con todo dentro suyo.

* * *

*Coś musi z tego wyjść, mówiła latawica w jednej litanii,
i był to rozkaz i był ból.
Chodź, złam mi serce, mówiła bałamutna,
tak po prostu, bardzo bezwstydnie.
Wtedy król ją penetruje.
I bałamutna nieodzownie czarnieje.
Z całym swym wnętrzem.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



OCTAVIO GALLARDO

Ves que fui un idiota,
arruiné el espectáculo
y ahora son las moscas.
Mis moscas, - las que eduqué
con esos instrumentos de viento
en el jardín, durante las malditas noches-
las que se prometen amor para siempre.
No dejo de estar triste o acurrucado
entre las sábanas.
Por esa razón
fumo y tanteo. Tanteo y narro.

* * *

*Widzisz że byłem idiotą,
zrujnowałem spektakl
i teraz są muchy.
Moje muchy, - te co nauczyłem
wraz z tymi instrumentami dętymi
w ogrodzie, podczas przeklętych nocy –
te co przysięgają sobie miłość na zawsze.
Nie przestają być smutny czy przycupnięty
w pościeli.
Przez to
palę i szacuję. Szacuję i opisuję.*

trad./tłum. MARTA JUSTYNA KAŁUŻA



CAP IT ALL!
ANDRÉS ANWANDTER

work force / forced work
public sector / sector publicity
proper privacy / private property
real virtue / virtual reality

(delete as appropriate)

* * *

CAP IT ALL!

work force / forced work
public sector / sector publicity
proper privacy / private property
real virtue / virtual reality

(delete as appropriate)



Una nube de palabras suspendida en el aire
no cambia la historia de una ciudad,
pero le da nuevo sentido.

Bombardeo de poemas sobre Varsovia es la cuarta etapa
de un proyecto mayor, que comenzó en marzo de 2001 en
La Moneda, Santiago de Chile, continuó en Dubrovnik,
Croacia, y luego en Guernica, País Vasco. Todos estos lugares
tienen en común haber sido blanco de bombardeos aéreos
en el pasado.

www.loscasagrande.org



*Chmura słów zawieszona w powietrzu
nie zmienia wprowadzie historii danego miasta
ale nadaje jej nowy sens.*

*Bombardowanie Warszawy wierszami to czwarty etap
większego projektu zainicjowanego w marcu 2001 w pałacu La
Moneda (Santiago de Chile), kontynuowanego w Dubrowniku
(Chorwacja) i Guernice (Kraj Basków). Wszystkie wspomniane
miejsca były w przeszłości celem nalotów bombowych.*

www.loscasagrande.org

trad./tłum. AGATA RACZYŃSKA